



FOT. TOMASZ BIETDA

Woda na boisku w Niecieczy, w Stróżach też nie grali

Mecz w Niecieczy pomiędzy Bruk–Betem a Wigrami Suwałki nie doszedł do skutku, gdyż boisko ze względu na długotrwałe opady deszczu pokryte było licznymi kałużami i nie nadawało się do gry. – Gdy przyjechaliliśmy na obiekt Bruk–Betu dwie godziny przed rozpoczęciem spotkania zastaliśmy ekipy straży pożarnej, które próbowały wypompować wodę z płyty boiska. Niestety ziemia była tak nasiąknięta, że prace te niewiele pomogły, tym bardziej, że cały czas opady deszczu były bardzo intensywne. Pół godziny przed planowanym rozpoczęciem zawodów wspólnie z kapitanami oraz kierownikami obu drużyn zrobiliśmy jeszcze rekonesans na boisku i jednoznacznie stwierdziliśmy, że płyta boiska nie nadaje się do gry, gdyż duża część jej powierzchni jest pod wodą. Ze względu na bezpieczeństwo zawodników po konsultacji z obserwatorem Wojciechem Kulaszką oraz delegatem PZPN Jerzym Górą zdecydowałem, że mecz się nie odbędzie – stwierdził sędzia główny zawodów Zbigniew Zych z Lublina. Z podobnych powodów (boisko nie nadawało się do gry) odwołano także spotkanie Kolejarza Stróże z GKS-em Jastrzębie. **(PIET)**